

Sygn. akt II K 401/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Koska-Janusz

Protokolant: Marzenia Bundz, Emilia Drozd

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście Tomasza Mioduszewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 27 listopada 2014 roku i 17 lutego 2015 roku

sprawy **G. S.**, syna J. i E. z domu S., urodzonego dnia (...) w W.

oskarżonego o to, że w dniu 17 lutego 2011 roku działając czynem ciągłym z góry powziętym zamiarem dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 3.500,00 PLN poprzez dokonanie nieuprawnionych transakcji w bankomacie banku (...) przy ul. (...) za pomocą kart płatniczych banku (...) S.A. o nr (...) i (...) i wprowadzenia kodu PIN oraz w tym samym miejscu i czasie usiłował dokonać wypłaty pieniędzy na łączną kwotę 7.250,00 PLN, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak środków płatniczych na koncie pokrzywdzonego, czym działał na szkodę A. B., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zb. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zb. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka

I. oskarżonego **G. S.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) oraz § 2 ust. 3 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M. kwotę 504,00 zł (pięćset cztery złote 00/100) plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 632 pkt 2 kpk określa, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 401/14

UZASADNIENIE

G. S. stanął pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na tym, że:

w dniu 17 lutego 2011 roku, działając czynem ciągłym z góry powziętym zamiarem dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 3.500 PLN poprzez dokonanie nieuprawnionych transakcji w bankomacie banku (...) S.A. przy ul. (...) za pomocą kart płatniczych banku (...) S.A. o numerach (...) i (...) i wprowadzeniu kodu PIN oraz w tym samym miejscu i czasie usiłował dokonać wypłaty pieniędzy na łączną kwotę 7.250 PLN, lecz zamierzonego

celu nie osiągnął z uwagi na brak środków płatniczych na koncie pokrzywdzonego, czym działał na szkodę A. B., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne, to jest o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zb. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zb. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. B., będąc zatrudnionym w Administracji (...)nr (...), z siedzibą przy ul. (...)w W., w dniu 17 lutego 2011 roku przebywał w swoim miejscu pracy, w gabinecie, który zajmował sam. W momencie, gdy rozmawiał przez telefon, w drzwiach jego pokoju pojawił się mężczyzna, który następnie wszedł do środka i pomimo wykonania przez A. B. powstrzymującego gestu, mężczyzna ten powiedział, że przyszedł sprawie wynajmu lokalu, a następnie wyszedł po krótkiej chwili. Około godziny 16:40, kiedy A. B. zamierzał wyjść z pracy, zorientował się, że w kurtce, którą powiesił w szafie w swoim pokoju, nie ma jego portfela. Szafa ta pozostawała otwarta przez cały dzień. W portfelu znajdowały się między innymi karty płatnicze wraz z zapisanymi numerami PIN.

Jeszcze tego samego dnia, tj. 17 lutego 2011 roku, przy wykorzystaniu kart płatniczych należących A. B. z jego rachunków bankowych prowadzonych w (...) S.A. o numerach (...) i (...), dokonano wypłat na łączną sumę 3.500 PLN. Wypłat tych dokonano w bankomacie N. Banku, znajdującego się przy ul. (...) w W.. Nagranie z monitoringu z tegoż bankomatu przedstawia mężczyznę w średnim wieku, ubranego w kurtkę zimową, szalik, czapkę i okulary.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań A. B. (k. 3, 228-230), opinii biegłego z zakresu antropologii (k. 57-66, 230-232), pisma z banku wraz z płytą CD (k. 22 – 23).

Oskarżony G. S. konsekwentnie zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu jurysdykcyjnym, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Będąc przesłuchiwanym w charakterze podejrzanego wyjaśnił - po okazaniu mu zdjęć z kamery z bankomatu, że nie kojarzy w ogóle takiej sytuacji, aby znalazł się kiedykolwiek na „takim tle”, potwierdził, że wymieniał pieniądze w kantorze zlokalizowanym przy ul. (...) w W., natomiast zaprzeczył, aby korzystał z bankomatu i wypłacał pieniądze. (***vide*** k. 113 – 114). Natomiast w toku postępowania sądowego oskarżony odmówił składania wyjaśnień i podtrzymał te z etapu postępowania przygotowawczego. Odpowiadając na pytania obrońcy stwierdził, że nie wie, co robił w dniu 17 lutego 2011 r. , ale że tego dnia był w kantorze z kolegą, którego danych nie zna. (***vide*** k. 227)

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania G. S. sprawstwa czynu, pod zarzutem popełnienia którego stanął. Nie istnieją dostateczne dowody winy, aby móc podważyć wiarygodność twierdzeń oskarżonego nie przyznającego się do dokonania tego czynu.

Po pierwsze, nie ma bezpośrednich świadków zdarzenia, którzy wskazywaliby na oskarżonego jako na sprawcę kradzieży portfela na szkodę A. B.. Świadkiem takim nie jest również sam pokrzywdzony, albowiem nie rozpoznał on w oskarżonym mężczyzny, który w dniu kradzieży portfela pojawił się w jego gabinecie. Nie ma też innych świadków, którzy mogliby wskazać na sprawcę tej kradzieży, jak również osobę podejmującą gotówkę z bankomatu.

Sąd ocenił zeznania pokrzywdzonego A. B. jako wiarygodne. Jego depozycje były spójne, logiczne, świadek w sposób rzeczowy opisał znane mu fakty. Znamienne w tych zeznaniach jest to, że świadek nie rozpoznał w oskarżonym tego mężczyzny, który w inkryminowanym czasie wszedł do jego gabinet. Nie dokonał tego rozpoznania również na etapie postępowania przygotowawczego (k. 53-54), a jedynie stwierdził w postępowaniu jurysdykcyjnym, że „na 100 % nie powie, czy oskarżony jest tym mężczyzną, ale coś w tych oczach jest; według niego oskarżony jest jedynie podobny do tej osoby, ale nie jest tym mężczyzną” (k. 228). Należy w tym miejscu jednak zauważyć, że rozprawa była drugą sposobnością, kiedy pokrzywdzony mógł przyjrzeć się oskarżonemu, pierwsza nastąpiła w związku z czynnością okazania, które nastąpiło w krótkim czasie od zdarzenia, a mianowicie w dniu 9 kwietnia 2011 r. i

wówczas pokrzywdzony nie wskazał na żadną z osób, którą by kiedykolwiek wcześniej widział (k. 53-54), druga – to rozprawa odbywająca się w dniu 17 lutego 2015 r., a zatem równo cztery lata po kradzieży. Powyższe sprawia, że świadek, upatrując „czegoś w oczach oskarżonego”, mógł się nawet nieświadomie kierować tym, co zapamiętał z chwili okazania. Istotne jest natomiast to, że w bliskim odległości czasowej od dokonania kradzieży portfela nie rozpoznał w oskarżonym mężczyzny, który pojawił się u niego w drzwiach gabinetu.

Po wtóre, nie stanowi wystarczającego dowodu, pozwalającego na przypisanie sprawstwa podjęcia pieniędzy z bankomatu na szkodę A. B., opinia biegłego z zakresu antropologii - prof. nzw. dr hab. B. M.. Przedstawiona przez biegłego opinia pisemna wskazała, że mężczyzna widniejący na monitoringu dowodowym z prawdopodobieństwem zdecydowanie wysokim jest G. S., ponieważ porównanie ukształtowania cech morfologicznych głowy i twarzy mężczyzny i G. S. wskazuje na liczne podobieństwa oraz cechy ukształtowane identycznie. Składając ustną opinię uzupełniającą biegły ten wyjaśnił, jak należy odczytywać i rozumieć wnioski, że „mężczyzna na zdjęciu z monitoringu z prawdopodobieństwem zdecydowanie wysokim jest G. S.”. Biegły ten podkreślił, że przedstawiona przez niego opinia nie ma charakteru identyfikacji indywidualnej, która ma miejsce, gdy wszystkie cechy porównywane ukształtowane są identycznie i nie ma cech ukształtowanych odmiennie, a na twarzy występują co najmniej trzy znamiona indywidualne. Biegły wyjaśnił również, że przedstawiona przez niego opinia nie ma również charakteru identyfikacji, w której występuje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, do której uzyskania jest konieczne wystąpienie przynajmniej jednego znamienia indywidualizującego. Przedstawiona identyfikacja ma natomiast walor identyfikacji grupowej, w przypadku której prawdopodobieństwo tożsamości identyfikowanych osób wynosi – jak to określił biegły – na poziomie 89%. Biegły stwierdził, że oznacza to, iż wizerunki porównywane nie muszą należeć do tej samej osoby, mogą bowiem się zdarzyć przypadki osób o tak samo ukształtowanych cechach morfologicznych.

Zdaniem Sądu, opinie biegłego z zakresu antropologii tak pisemna, jak i uzupełniająca ustna, cechują się rzetelnością i dokładnością. Należy bowiem wskazać, że wnioski zawarte w końcowej pisemnej opinii biegły poprzedził wnikliwą analizą materiału dowodowego i porównawczego, a wyprowadzone przez siebie konkluzje w należyty i jasny sposób uzasadnił. Sąd nie dostrzegł w tych opiniach żadnych elementów, które nakazywałyby uzupełnienie ich, czy też odwołanie się do opinii innego biegłego. Opiniujący w tej sprawie biegły posiada pogłębioną wiedzę teoretyczną i praktyczną w zakresie zagadnień, w których wydał ekspertyzę. Z tych powodów Sąd podzielił stanowisko biegłego co do tego, że przedstawiony na nagraniu z monitoringu mężczyzna tylko z prawdopodobieństwem zdecydowanie wysokim, a nie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością bądź też z całą pewnością – był G. S..

Również zeznania R. G. (k. 248), funkcjonariusza Policji, który dokonał wytypowania G. S., nie przyczyniły się do wzmocnienia identyfikacji, dokonanej na podstawie opinii biegłego z zakresu antropologii. Należy bowiem wskazać, że funkcjonariusz ten typując oskarżonego jako sprawcę czynu posiłkował się wyłącznie zdjęciami, które pochodziły z kamer z bankomatu. Nie dysponował on żadnym innym dodatkowym materiałem dowodowym, który wzmacniałby prawdopodobieństwo, że mężczyzna z tych nagrań jest w istocie G. S..

Także przeszukanie mieszkania, zajmowanego przez oskarżonego, przy ul. (...) w W., nie doprowadziło do ujawnienia przedmiotów wskazujących na udział oskarżonego w zarzucanym mu przestępstwie. Nie znaleziono nie tylko dowodów rzeczowych w postaci portfela czy kart płatniczych należących do pokrzywdzonego, ale także żadnych elementów ubioru, które miał na sobie mężczyzna nagrany na monitoringu, to jest na przykład okularów, jasnej czapki, czy szalika, a odnalezienie który mogłoby być niezwykle istotną poszlaką. (**vide** protokół przeszukania mieszkania, k. 47 – 48).

Reasumując przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności uzupełniająca ustna opinia biegłego z zakresu antropologii, jak również przesłuchanie w charakterze świadka R. G., nie przyczyniło się do usunięcia wątpliwości co do trafności wytypowania oskarżonego jako sprawcy czynu. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że oskarżony jest jedynie podobny do sprawcy.

Kierując się zatem naczelną zasadą prawa karnego, w myśl której oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona, oraz zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk, nakazującą rozstrzygać nie dających się usunąć

wątpliwości na korzyść oskarżonego, Sąd na podstawie art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 kpk uniewinnił G. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Nadto Sąd - na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123 , poz. 1058 z późn. zm.) oraz § 2 ust. 3 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) - zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M. kwotę 504,00 zł plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 632 pkt 2 kpk określając, że koszty te w związku z uniewinnieniem oskarżonego ponosi Skarb Państwa.